Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

4000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 90.000. z odnoszeniem do domu Mk. 100.000. Zamiejscowa Mk. 100.000. Zagranicą Mk. 160.000

Nr. 242 — Rok VI. Kraków, Czwartek 4 października 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Anarchistyczna agitacja Związków urzędniczych.

Kraków, 3 października.

(s) Na dzień 6 października, jak wieść niesie, ma być proklamowany ogólny strajk pracowników kolejowych, dla jego poparcia ma wybuchnąć następnie powszechny strajk urzędników państwowych.

We wszystkich kołach urzędniczych prowadzi się w tym celu zawziętą, namiętną agitację za strajkiem powszechnym. Uderza się przedewszystkiem w obecny Rząd, odzierając go na wiecach publicznych z wszelkiego autorytetu, nie krępując się zupełnie względami wymaganej lojalności, krótko mówiąc, uprawia się agitację wywrotową, godzącą w podstawy porządku i ładu społecznego. A to wszystko robi się pod pozorem niezaspokojenia przez Rząd postulatów finansowych, przez Związki urzędnicze zredagowanych.

Jeśli idzie o stronę merytoryczną tej sprawy, o rozwiązanie sprawy materjalnego uposażenia urzędników, **pismo nasze podkreślało zawsze słuszność ekonomicznych postulatów urzędniczych** i nie było niemal dnia, aby tej sprawy w duchu dla urzędników pomyślnym nie popierało.

Jeśli jednak idzie o formę realizacji tych postulatów jako powszechnego strajku pracowników państwowych zmuszeni jesteśmy przestrzec sfery urzędnicze przed użyciem drogi gwałtu i wymuszenia.

Obałamuconym i zbyt krewkim naturom należy przypomnieć, **że droga powszechnego strajku urzędników jest niedopuszczalna, że państwo oraz praworządne społeczeństwo przeciwstawi się wszelkim usiłowaniom wymuszenia z całą stanowczością.**

Rząd obecny od początku swego istnienia dawał dowody, że pragnie sprawę urzędniczą jak najpomyślniej dla urzędników załatwić.

Wszak dopiero Rząd obecny przygotował i wykończył ustawę emerytalną, mimo iż spowoduje ona szalone wprost obciążenie budżetu państwowego.

Dopiero Rząd obecny forsuje sprawę pragmatyki udzędniczej pod wielu pozorami przez 4 lata odkładaną.

Dopiero Rząd obecny zadecydował dwukrotnie i natychmiastowe wypłacanie dodatków, licząc się ze spadkiem waluty.

Jeżeli więc ten sam Rząd, który tyle daje dowodów życzliwości dla urzędników, jak żaden z poprzednich, nie może spełnić wszystkich postulatów urzędniczych, to nie dla tego, żeby nie chciał tego uczynić, ale dlatego, że w obecnej chwili przesilenia finansowego, niema po temu odpowiednich środków.

Jakież bowiem mogą być środki przy pomocy których możnaby osiągnąć spełnienie natychmiastowe ekonomicznych postulatów urzędniczych?

Wybicie nowych miljardów papierków!

Czy urzędnik państwowy jest tak ograniczony, że nie zdaje sobie sprawy, że to bicie nowych miljardów pogrąży go jeszcze w większą przepaść nędzy i trosk?

Więc dziś, gdy cała Polska myśli o tem, aby wstrzymać wreszcie ową piekielną maszynę do bicia pieniędzy, to polski pracownik państwowy będzie na Rządzie swym w imię zapotrzebowań najbliższej zimy wymuszał spotęgowanie zabójczej inflacji pieniądza?

Nie przypuszczamy ani na chwilę, aby ogół urzędników polskich nie zdawał sobie sprawy z fatalnych następstw takiego postawienia kwestji.

A więc dlaczego Związki urzędnicze grożą mimo to państwu strajkiem? Bo w Związkach urzędniczych wziął chwilowo górę duch anarchji, duch ordynarnej, wrogiej Państwu demagogji, która zdusiła głosy rozważnych, po polsku myślących obywateli-urzędników.

Motywy tej nikczemnej demagogji są różne. Zawiedziona ambicja, karjerowiczostwo, uprzedzenie partyjne, głupstwa, a niewykluczoną jest świadoma swej szkodliwości, na usługach obcego państwa zostająca, agitacja antypaństwowa.

Tej przewrotnej agitacji prowadzonej w Związkach urzędniczych trzeba raz kres położyć!

Dlatego też Rząd, który raz energicznie weźmie się do ukrócenia tej agitacji, znajdzie po swej stronie całe polskie społeczeństwo.

W imię dobra państwa i kraju żądamy pociągnięcia agitatorów-wywrotowców do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Żądamy uwolnienia sfer urzędniczych od teroru demagogicznego Związków urzędniczych.

Żądamy spełnienia w granicach możliwości postulatów ekonomicznych urzędników, ale potępiamy stanowczo wszelkie próby wymuszenia.

Strajk urzędników w tej chwili, znaczy to samo, co zamach.

A wszelki zamach stanu i wszelki strajk urzędniczy prowadzi do zniszczenia Państwa.

Społeczeństwo polskie ma o nich sąd wyrobiony i przeciwstawi się im całą siłą.

Niech wiedzą o tem, ci, którzy prowadzą społeczeństwo urzędnicze do ataku na obecny rząd!



Zamknięcie giełdy.

Premier Witos wygłosi ekspose rządowe.

WARSZAWA. (AW) Na jednem z pierwszych posiedzeń sejmowych premier Witos wygłosi ekspose rządowe, na którem przedstawi obecną sytuację kraju i zamierzenia Rządu na przyszłość.

Pomoc rządu dla urzędników przy zaopatrywaniu się w ubrania.

WARSZAWA. (Tel. wł.). Dziś t. j. 3 października odbędzie się w Nadzwyczajnym Komisarjacie do walki z drożyzną konferencja przedstawicieli czterech zespołów stowarzyszeń spółdzielczych urzędników państwowych i komunalnych, na której omówione zostaną sposoby przyjścia z pomocą urzędnikom państwowym przy zaopatrywaniu się w materjały odzieżowe.

Obrady nad poprawkami do ustawy o uposażeniu urzędników i emerytów.

Dyskusja w sejmowej Komisji budżetowej. — Przedstawiciel nauczycieli przedstawia Komisji postulaty nauczycielskie.

WARSZAWA PAT.

Sejmowa Komisja budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad poprawkami wprowadzonemi przez Senat do ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych oraz do ustawy emerytalnej.

Na posiedzeniu wczorajszem wysłuchano jedynie przedstawicieli związku nauczycielstwa szkół powszechnych i średnich, którzy domagali się przywrócenia pierwotnej uchwały Sejmu.

Następne posiedzenie we czwartek o godzinie 10.30 rano.

Dalsze szczegóły spisku bolszewickiego we Włoszech.

Tajne zebrania emisarjuszy sowieckich u b. konsula rządu carskiego.

RZYM. (AW) B. konsul rządu carskiego rosyjskiego Aleksiejew został wydalony z Włoch, ponieważ stwierdzono, iż w mieszkaniu jego odbywały się tajne zebrania emisarjuszy sowieckich. Jak stwierdziła policja w mieszkaniu Aleksiejewa zbierał się cały szereg podejrzanych osobistości politycznych, oraz pewien komunistyczny senator z Catarro i konsul jugosłowiański. Policja jest zdania, że chodziło w danym wypadku o spisek.

Bawarczycy rozpoczęli marsz na Berlin!

Oddziały Hitlera przekroczyły granicę w pochodzie na Berlin!

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Z Berlina donoszą: Wczoraj w godzinach porannych rozeszła się wiadomość, że zbrojne oddziały bawarskie ze „Stahlhelmbundem" na czele przekroczyły granicę sasko-bawarską i maszerują w kierunku północnym.

Jednocześnie „Berl. Tagblatt" donosi, że niezwykle liczne oddziały z całej Saksonji skoncentrowane są w Magdeburgu i w bojowem pogotowiu wyruszyły na terytorjum bawarskie.

Monachijski korespondent United Press **uzyskał** wywiad ze znanym przywódcą bojówek nacjonalistycznych, **Hittlerem, na temat jego planów.**

Hittler oświadczył korespondentowi, **że oczekuje rychłego upadku obecnego gabinetu dra Stresemanna, dopiero w tym wypadku spodziewa się lepszych dla Niemiec czasów.** Osobiście nie jest zwolennikiem **monarchizmu i gotów jest zwalczać ten ruch, bez względu na to, na czyją on będzie działał korzyść. Jest raczej za zjednoczeniem wszystkich po niemiecku mówiących narodów i dlatego działa w kierunku przyłączenia Austrji do Niemiec.** Przedewszystkiem **jednak musimy zdobyć z powrotem Zagłębie. Kończąc** swoje uwagi zaznaczył Hittler, że dąży do dyktatury narodowej energji i narodowej **brutalności. W obecnej chwili zachodzą dwie tylko możliwości:** albo marsz Berlina na Monachjum, albo Monachjum musi wystąpić przeciw Berlinowi.

O wypadkach w Kistrzynie zabroniono pisać.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Dziennik berliński „8 Uhr-Abendblatt" podaje: Wskutek zakazu ministerjum obrony państwa, nie jesteśmy w stanie opublikować dalszych informacyj o wypadkach w Kistrzynie i okolicy.

Protest Chin przeciw wyborowi Benesza.

Genewa (PAT).

W oświadczeniu **przesłanem prasie delegacja chińska protestuje przeciwko ostatniemu posiedzeniu Ligi Narodów, na którem nie wybrano ponownie członka chińskiego do Rady Ligi.** Zdaniem delegacji chińskiej przy wyborach do Rady Ligi powinien być uwzględniony moment geograficzny i rasowy. **Chińczycy oświadczają, że w danym razie Chiny wycofają się z Ligi czasowo, albo nawet na stałe.**

Skreślenie długów europejskich w Ameryce?

Kraków w październiku.

Z N. Jorku nadchodzi sensacyjna wiadomość, jakoby wśród przedstawicieli najwyższej finansjery amerykańskiej powstała myśl podjęcia akcji w kierunku częściowego, lub zupełnego skreślenia długów państw sprzymierzonych, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych.

To skreślenie jest koniecznym warunkiem stabilizacji położenia gospodarczego w Europie a temsamem rozwoju handlu amerykańskiego, który odczuwa na sobie niekorzystnie obecne nieuporządkowane stosunki europejskie.

Komisja rolna obraduje nad sprawą osadników.

Warszawa (PAT).

Sejmowa komisja rolna rozpoczęła wczoraj ogólną dyskusję nad projektem ustawy o osadnikach. W dyskusji zabierali głos posłowie: Chomiński, Kwapiński, Maksymiljan Malinowski, Staniszkis i Świecki. Dalszy ciąg dyskusji dziś o godz. 11.

Posiedzenia komisji rolnej będą się odbywać codziennie. W tym tygodniu wejdzie pod obrady **projekt ustawy o czynszownikach na kresach wschodnich.**

Rewolucja komunistyczna w Bułgarji zgnieciona!

Sofja. (PAT).

Po zajęciu miasta Ferdynandowo przez oddziały wojskowe, komuniści rozpierzchli się, podzieleni na dwie grupy, z których pierwsza skierowała się na północ, druga zaś na zachód. Obie grupy ścigane są przez silne oddziały wojskowe i zatrzymanie ich jest niewątpliwe. Poza tem na całem terytorjum królestwa przywrócony został porządek.

Belgrad. (PAT).

Kierownicy ruchu powstańców, Dimitriew i Kolarow uciekli na terytorjum królestwa SHS. i przybyli do Belgradu.

„Krzyża Walecznych" nie można obecnie nadawać.

Niema osoby, uprawnionej do nadawania tych odznaczeń.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

Wczoraj rozpoczęła swe prace Komisja wojskowa i będzie odbywać codziennie dwa posiedzenia, które będą poświęcone przedewszystkiem rozpatrywaniu projektu ustawy o powszechnej służbie wojskowej.

Na wczorajszem posiedzeniu, przed porządkiem dziennym, lewica wystąpiła z żądaniem, aby jedno posiedzenie Komisji przeznaczono wyłącznie na interpelacje, z tem, że w obradach weźmie osobiście udział p. Minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki.

Przewodniczący Komisji, p. Mączyński, oświadczył, że w tej sprawie porozumie się z p. Ministrem.

Następnie poseł ks. Nowakowski interpelował w sprawie oddania robót budowlanych w Mołodecznie, a pos. Wichliński wniósł interpelację w sprawie koni, przeznaczonych dla sztabu generalnego. Przedstawiciel Min. Spraw Wojsk., płk. Petrażycki, przyrzekł udzielić odpowiedzi na powyższe zapytania, na najbliższem posiedzeniu.

Pos. Cieplak (P. S. L.) interpelował w sprawie odznaczeń żołnierzy, którzy polegli lub odnieśli rany na polu bitwy. Przedstawiciel Min. Spr. Wojsk. wyjaśnił, że obecnie wytworzył się taki stan prawny, iż nie mogą być więcej nadawane „Krzyże Walecznych". Wedle rozporządzenia Rady Obrony Państwa prawo nadawania tego odznaczenia przysługuje Naczelnemu Wodzowi. Naczelny Wódz, składając swój urząd, przelał to uprawnienie na b. ministra spraw wojsk. gen. Sosnkowskiego. Z chwilą ustąpienia ze stanowiska ministra gen. Sosnkowski ogłosił w piśmie urzędowem, że zaprzestaje nadawania „Krzyża Walecznych". Obecnie więc niema osoby, uprawnionej do nadawania tych odznaczeń i dopiero nowa ustawa, względnie nowela do ustawy może znieść ten stan anormalny.

Następnie Komisja przystąpiła do dalszych obrad nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Rozdz. VII, traktujący o ulgach wojskowych, postanowiono załatwić dopiero po porozumieniu się z interesowanemi Ministerstwami. Przystąpiono wobec tego do rozpatrzenia rozdz. VIII-go i przyjęto, po dyskusji, artykuły od 62—65.

Wyjazd P. Prezydenta.

(Telefonem od własnego koresp.).

Warszawa.

P. Prezydent Wojciechowski wyjechał wczoraj do Spały na kilkudniowy pobyt.

TEATR „BAGATELA".

„Obłęd".

(Sztuka w 4 aktach Karola Mere'go).

Reżyser: Sosnowski.

Literatura współczesna nie uznaje kobiet demonicznych. Nie uznaje ich zresztą współczesny świat. Dawniej na widok kobiety, szerzącej spustoszenie w szeregach mężczyzn, mówiło się niemal z zachwytem: To demon! Dziś o kobiecie takiej nie mówi się nic, natomiast o mężczyznach, którzy wpadli, pada sąd krótki i nieodwołalny: To warjaci!

Zaczynamy rozumieć, że w przypadkach t. zw. demonizmu nie mamy do czynienia z nijaką nadludzką siłą, ale zawsze i to prawie bez wyjątku z chorobą nerwów, graniczącą z obłędem, a noszącą szlachetną etykietę miłości. Miłość bowiem taksamo może być sfałszowaną, jak wino i jak sfałszowane wino może pobudzić do szału. Taką to miłość-obłęd przedstawił p. Mere w 4-aktowej swej sztuce.

Na bohaterkę wybrał autor poczciwą mieszczkę z Moskwy, najprzeciętniejszą sobie gęś rosyjską, imieniem Natasza. Natasza, sprzedana w 16 roku życia staremu generałowi rosyjskiemu, hr. Michajłowowi za żonę, zakochała się razu pewnego w przystojnym poruczniku, Dmitrjewie. Kiedy to stary zazdrośnik zauważył, zaprosił Dmitrjewa do siebie i strzelił do bezbronnego z odległości dwóch kroków. Dmitrjew zginął, a generał, korzystając z zamętu w państwie, naładował do walizek brylantów i wyjechał z Nataszą — za granicę. Ale pech chce, że w Paryżu poznaje Natasza sobowtóra Dmitrjewa w osobie p. de Cassel'a. A że kobiety najłatwiej przywiązują się do tych mężczyzn, którzy przypominają im pierwszą miłość, więc i Natasza zakochała się w sobowtórze Dmitrjewa. Mimo ostrzeżeń Nataszy, młody ten, zrównoważony i rozsądny pan de Cassel lezie wprost w paszczę starego rekina rosyjskiego i uniesiony szaleństwem miłosnem wyzywa generała na pojedynek amerykański. Pojedynek byłby się zakończył dla oszalałego z miłości Francuza fatalnie, gdyby Natasza nie wykręciła była wprzód z rewolweru p. de Cassel nabojów. W ten sposób ginie tyran generał, a oswobodzona z niewoli jego Natasza idzie w jarzmo p. de Cassel'a.

Sztukę p. Mere grano w „Bagateli" z dawno niewidzianem napięciem dramatycznem, w którem czuć było lwi pazur talentu reżyserskiego pierwszej klasy. Typ starego zazdrośnika-generała odtworzył p. Sosnowski z wstrząsającym realizmem. P. Sosnowski, znakomity odtwórca typów rosyjskich ze sztuk Zapolskiej, skupił w swej grze tyle siły dramatycznej, tyle grozy i okrucieństwa, że czasami aż dech zapierało.

Był to trjumf sceniczny niebywały. Doskonałą partnerką jego była p. Z. Grabowska, artystka o pierwszorzędnych warunkach scenicznych.

Pierwszy występ p. Grabowskiej na scenie krakowskiej w roli hr. Michajłowowej wskazuje, że dyrekcji teatru udało się pozyskać nową, bardzo cenną siłę artystyczną. Początek w każdym razie — bardzo był szczęśliwy.

Również po raz pierwszy ukazał się na scenie p. Frenkiel, syn znakomitego artysty warszawskiego.

Młody Frenkiel odziedziczył po ojcu ogromną swobodę i naturalność ruchu scenicznego i doskonałą dykcję. Mimo tych wrodzonych zdolności musi bardzo wiele nad sobą pracować, aby doprowadzić grę swoją do poziomu roli, którą odtwarza.

Jako pan de Cassel nie był bowiem ani na chwilę zrównoważonym, ani trzeźwym, ale przeważnie tylko shisteryzowanym i zgrywającym się amantem.

Z typów innych znakomitym był p. Ratschka w roli dzikiego Kozunia, na widok którego drżały „wieśniaczki" z pierwszych rzędów widowni.

I wszystko byłoby, nie wyłączając p. Stępowskiej, Heller i lokajów, bardzo dobre, gdyby nie dekoracje ze starych szmat poklajstrowane.

Ludwik Skoczylas.

Haniebna gospodarka na naszych kolejach.

Niedbalstwo kas stacyjnych. — Okradanie wagonów. — Zaległości w sprawozdaniach. — Tysiące pasażerów jeździ „na gapę". — Nadużycia w zawieraniu umów. — Skandaliczne przetrzymywanie taboru kolejowego. — Biorą pieniądze, ale nie pracują.

Kraków, 30 września.

Jest to objawem zrozumiałym, że w tych ministerjach, w których są wielkie obroty pieniężne, sprzedaże, kupna i dostawy, nadużycia — jakie stwierdziła Najwyższa Izba Kontroli Państwa — występują w największej mierze. To też kronika **ich w ministerjum kolei jest tak obfita, że możemy** je przytoczyć zaledwie na przykładach.

W dziale dochodów kasy stacyjne grzeszyły zwykle tylko **niedbalstwem** z wyjątkiem Zdołbunowa, gdzie wykryto **brak 108.508 marek. Księgi kasowe** często prowadzone są **z opóźnieniem** bez podsumowań i zamknięć na dłuższe okresy. Opłaty za osiowe, składowe, podstawianie wagonów, pobierane są często **niewłaściwie. W jednej dyrekcji wileńskiej nie pobrano z tego tytułu 3,546.554 marek.** Place, ziemie kolejowe i bocznice dzierżawione są często

BEZ ODNOŚNYCH UMÓW.

Na jednej tylko stacji Lachowicze wyegzekwowano za to 1,267.182 marek.

W przewozie towarów kontrola wykazała wspólne dla wszystkich kolei państwowych uchybienia: **brak w dowodach przewozowych oznaczenia wagi**, niezgodność nazwy towarów w liście przewozowym i w cedule, brak plomb,

OKRADANIE WAGONÓW

itd. Na niektórych stacjach wykryto większą wagę towarów, niż zapisano w dowodach (różnica na stacji Warszawa-Wschodnia od 2327 do 4545 klg.), ładowanie towarów w wagonach uszkodzonych, z których musiano je w drodze przenosić do innych.

Po części skutkiem schaotyzowanych przepisów, **a** po części skutkiem niedbalstwa, powstają

WIELKIE ZALEGŁOŚCI

w sprawozdaniach stacyjnych. Opóźnienia te wpływają **bardzo** ujemnie na terminowe rozrachunki i **demoralizują stacje.**

W DYREKCJI KRAKOWSKIEJ

rachunki z Czecho-Słowacją prowadzone są **opieszale, to też na 1 sierpnia 1922 r. pozostał dług kolei państwowych 245,914.375 marek, od którego** one **winny** płacić **w tym okresie 7,207.637 marek procentu.**

Monity załatwiane są **ze znacznem opóźnieniem.** Tak np. **w dyrekcji** warszawskiej suma nieuregulowanych na 1 stycznia 1921 r. wynosiła 4,089.521 marek, w r. 1921 było ich na 53,027.106 **marek**, z czego uregulowano na 1 stycznia 1922 **mniej** niż połowę. **W dyrekcji radomskiej** dopiero w drugiej połowie 1921 r. uregulowano znaczną część monitów za lata 1918, 1919 i 1920. W **dyrekcji wileńskiej** sporządzono monitów w 1921 **r. na** sumę 80,613.004 marek, w okresie od 1-go stycznia do 31 sierpnia 1922 r. na sumę 171,181.652 marek, w czem było niedoborów taryfowych 138,602.239 **marek** i braków kasowych 32,519.413 marek.

Rewizje w pociągach pasażerskich wykryły (od 1 stycznia do 31 października 1922 r.) **w dyrekcji radomskiej 10.560 osób bez biletów** (11,197.203 **marek), w wileńskiej — 11,970 osób** (28,240.393 **marek).** Tu dodamy nawiasowo, **że obie te dyrekcje zajmują**

NAJWYŻSZE SZCZEBLE WSZELKICH „UCHYBIEŃ".

Izba Kontroli jeszcze w roku 1921 wykazywała **potrzebę zmniejszenia przejazdów ulgowych, przybierających coraz** szersze rozmiary i narażających **skarb na poważne** straty. Tak np. od 1-go **maja** 1921 r. do 30-go kwietnia 1922 r. stacje (z wyjątkiem dyrekcji poznańskiej i gdańskiej) wydały **biletów takich 7,252.340, średnio po**

20.000 DZIENNIE.

Ministerjum kolei tłómaczy się, że na jego okólnik, ograniczający przejazdy ulgowe, pracownicy **odpowiedzieli bezrobociem i że ta sprawa jest jeszcze przedmiotem narad.**

Badanie działalności służby drogowej wykryło

NADUŻYCIA W ZAWIERANIU UMÓW.

Tak np. **w dyrekcji wileńskiej** stwierdzono, że **przedsiębiorcy** budowlanemu wydano bezzasadnie **zaliczkę 8 i** pół miljona marek, że on z niej **umorzył tylko 2 miljony, że** roboty **wykonane zostały bez uprzedniego uzyskania kredytu,**

W dyrekcji radomskiej umieszczono **pracowników biurowych** na listach placy **robotników dziennych,** wpisywano do tych samych list robotników nieobecnych; **dozorca drogowy używał robotników dziennych do swoich potrzeb domowych,** własnego syna zatrudniał jako kancelistę **z pomieszczeniem na liście płacy dziennej.**

Stwierdzono, zwłaszcza **w dyrekcji wileńskiej,** wiele **drzewa** zmurszałego **śród budulca.** Zdarzył się tam charakterystyczny wypadek. S. Reisswasser, wicedyrektor wydziału finansowego, ofiarował swoją posiadłość w Jarosławiu na rzecz kolonji leczniczej dla pracowników kolejowych. Gdy ministerjum kolei objęło tę posiadłość i dokonało w niej remontu na 1,207.170 marek,

DOBROCZYŃCA OFIARĘ COFNĄŁ, ALE WKŁADU NIE ZWRÓCIŁ.

W dziale służby ruchu kontrola wykazała: opóźnienia w regulowaniu należności za dzierżawę bufetów i używalność bocznic w magazynach, braki umundurowania (Chełm), nafty, soli do telegrafu, solniaku, mydła td. (Poznań).

Dużą rubrykę przewinień stanowi **nienależyte wyzyskiwanie taboru do przewozów.** Na stacjach dyrekcji wileńskiej ujawniono **ponadterminowy przestój 411 wagonów na ogólną ilość 23.280 godzin.**

W dyrekcji warszawskiej kontrola stwierdziła prawie na wszystkich stacjach

PRZESTOJE WAGONÓW, DOSIĘGAJĄCE 26 DNI.

Przestoje spowodowane brakiem miejsc w pociągach wykazano w 26 przypadkach na ogólną sumę **44.999** godzin, a z braku dyspozycji przetrzymano na stacjach Łowicz i Dąbrowa Górnicza **161 wagonów w ogólnej ilości 275.826 godzin.**

Na wszystkich kontrolowanych stacjach stwierdzono **niedbałe prowadzenie ksiąg, utrudniające kontrolę** obrotu wagonów.

Nieprzestrzeganie przepisów służby ruchu wpływa **ujemnie** i na gospodarkę parowozową, mianowicie powoduje **zbytni postój** parowozów w **rezerwie.** Jako przykład służyć może fakt, że **na odcinku Łazy—Częstochowa—Piotrków** dla **wykonania przewidzianych turnusów zamiast potrzebnych 35 parowozów pracuje 46.**

W dziale mechanicznym ujawniono, że prawie **wszystkie wytwórnie nie dotrzymują terminów wykonania zamówień, co** zwiększa koszty budowy **i naprawy** oraz **pozbawia** koleje niezbędnego **taboru.** Zdarzały się przytem

WYPADKI ZBYTNIEJ HOJNOŚCI.

Tak np. firmy niemieckie uzyskały dopłaty do cen umownych wskutek spadku marki niemieckiej, chociaż przyjęły zamówienia na zwykłych warunkach handlowych **z** opłatą w ich własnej walucie bez uzależnienia cen od wahania jej kursu.

Tak np. **firma berlińska Schwarzkopf** otrzymała tą drogą 132,405.000 mk. dopłaty (za zgodą ministra skarbu), podobnie dwie inne firmy niemieckie. Firma polska „Rephan" zobowiązała się do naprawy dwóch parowozów za 10,008.696 mk., zastrzegłszy w umowie możliwość zwyżki cen kosztorysowych. Pomimo, że ta zwyżka, jak kontrola sprawdziła w fabryce, podniosła cenę do 19,306.193 mk., **ministerstwo wbrew opinji dyrekcji, uwzględniło wyższe żądanie firmy i poleciło wypłacić jej**

29,402.180 MK.

Obok nadmiaru lub **braku materjałów w warsztatach,** stwierdzono **niedostateczny nadzór kolei nad** ich zużytkowaniem **i wydajnością pracy. Tak np. na** naprawę parowozu według **wykazów robocizny użyto 8 godzin, podczas gdy parowóz faktycznie pozostawał w naprawie**

3 GODZINY.

Przy tak znacznym procencie taboru naszych kolei, wymagającego **naprawy, ogromne znaczenie ma zwiększenie pracy, usunięcie wszelkich powodów** zwłoki i należyte kierownictwo, **ażeby tabor, potrzebujący krótkiej naprawy, nie był przetrzymywany.** Tymczasem np. **na stacji Łazy 70 wagonów, wymagających minimalnej naprawy, możliwie nawet bez wyłączenia ich z pociągu, oczekiwało jej przez**

7 MIESIĘCY.

O dalszych kwiatkach **gospodarki kolejowej, zwłaszcza w dziale zasobów, opowiemy następnym razem.**

Kiedy będzie uchwalona ustawa o sądach przysięgłych.

Byłby czas ostatni!

Jak wiadomo, ustawa konstytucyjna z dnia 17-go marca 1921 r. głosi w art. 83, że do orzekania o zbrodniach zagrożonych cięższemi karami i o przestępstwach politycznych będą powołane **sądy przysięgłych.** Jednocześnie w artykule powyższym zaznaczono, że organizację tych sądów i tok postępowania określą szczegółowe ustawy.

Na zasadzie przepisu wymienionego, ministerjum sprawiedliwości opracowało w swoim czasie **projekt** ustawy **o sądach przysięgłych.** Projekt ten był już wniesiony do b. Sejmu **ustawodawczego, lecz następnie** został wycofany.

Obecnie, jak się dowiadujemy — **projekt ustawy** o sądach przysięgłych, **ponownie opracowany przez ministerjum sprawiedliwości, ma być przedmiotem obrad na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów.**

Należy przypuszczać, że Sejm, zdając sobie sprawę z doniosłości ustawy o sądach przysięgłych, uchwali ustawę w czasie możliwie najkrótszym.

Gdzie się podziewa 1,500.000 świń rocznie z Polski.

Mamy nadmiar świń w kraju. — Przemytnictwo do Czech i Niemiec kwitnie.

Kraków, 3 października.

Jak stwierdza statystyka urzędowa, stan świń w r. 1921 wynosił w Polsce 5,170.612 sztuk. Do tego należy doliczyć **conajmniej 25 procent** z tytułu podniesienia się hodowli od roku 1921 do 23 i niedokładności — urzędowo stwierdzone — w spisie, t. j. 1,292.658. Razem więc **mamy obecnie w Polsce conajmniej 6,463.265 sztuk.**

Roczny przyrost trzody chlewnej wynosi **n.** p. w Danji 140, **w** Niemczech 120, u nas liczyć należy 100 proc., świnie bowiem należą do tych zwierząt domowych, które się najliczniej rozradzają. A więc każdy rok przysparza nam prawie 6 i pół miljona sztuk, które można przeznaczyć na spożycie.

— Przed wojną **konsumpcja roczna w Polsce** wynosiła **blisko 17 kilogramów na głowę.** Teraz jest większa, bo i chłopi rzucili się na mięso. Wynosi więc około **20 kg.,** z czego **połowa przypada na mięso wieprzowe.** Ponieważ jest nas około 28 **miljonów mieszkańców,** przeto **roczne zapotrzebowanie wieprzowiny wynosi 280 miljonów** kg. **Jeśli jeden wieprz waży tylko 60 kg.** — to wewnętrzna **konsumpcja równa się 4,666.700 sztuk rocznie.** Czyli **konsumpcja jest mniejsza od** przyrostu **o 1 miljon 796.566 świń.**

Zachodzi więc obecnie pytanie co się dzieje z tym nadmiarem? — Otóż, jak niejednokrotnie stwierdzaliśmy **na tem miejscu, a co** potwierdził obecnie dyrektor depart. weterynaryjnego przy ministerstwie rolnictwa **w** wywiadzie z jednem z pism warszawskich, **nadmiar ten zostaje** wywożony do Czech i Niemiec. Nieszczęściem zaś jest to, że nadmiar ten **wypływa z Polski** nielegalnie, ucieka tysiącznemi szparami **w postaci surowca, nie przynosząc korzyści ani skarbowi** państwa, **ani społeczeństwu.** Jeśli **chodzi** o Czechów, to oni **mięsa naszego nie spożywają: polski surowiec przerabiają na fabrykaty i wysyłają** do Anglji. **Z tego źródła mieliśmy w ciągu ostatnich lat niepowetowane straty.**

Co się dzieje w całej Polsce.

Ulgi dla weteranów. — Konferencja w sprawie szkolnictwa polskiego we Francji. — O zbiór pamiątek wojskowych. — W politechnice gdańskiej są wolne miejsca dla Polaków. — Książki zdrożały o 33 proc. — Mężczyznom do lat 28 nie wolno jeździć za granicę. — Pomnik Staszica w Hrubieszowie. — W sprawie zaopatrywania w odzież urzędników. — Transporty węglowe wolne od zwyżki taryfy. — Ile powinna kosztować mąka? — Bezprawia w Kasach chorych. — Uroczystość 60-lecia gimnazjum gnieźnieńskiego. — Wzrost kosztów utrzymania w Łodzi.

Pragnąc przyjść z pomocą uczestnikom powstań narodowych, wydał minister spraw wojsk. gen. Szeptycki rozporządzenie, udzielania im opału w czasie miesięcy zimowych, podobnie jak oficerom, 150 klg. węgla i 200 klg. drzewa opałowego. Weterani otrzymywać mogą nowe obowiązujące legitymacje za pośrednictwem P. K. U., Dep. VIII M. S. Wojsk. zapotrzebowań na legitymacje dla weteranów nie przyjmuje.

*

Onegdaj w M. S. Zagr. odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Min. Wyznań relig. i O. P. i Urzędu Emigracyjnego celem omówienia zasadniczych postulatów szkolnictwa polskiego w skupieniach polskich we Francji.

*

Minister Spr. Wojsk. gen. Szeptycki wychodząc z założenia, że chorągwie i sztandary wojskowe, dawne i obecnie nieużywane, nie stanowią własności bezwzględnej pułków, lecz są depozytami przekazywanemi im przez Naród, wydał polecenie aby te znaki wraz ze szczegółowym opisem wręczenia, przekazać do Muzeum Wojska. Rozporządzenie to dotyczy również obcych sztandarów zdobytych, jako trofeów całego wojska.

*

„Bratnia Pomoc“ Polsk. Stud. Polit. gdańskiej komunikuje, iż na zasadzie nowego układu polsko-gdańskiego jest zarezerwowana pewna ilość miejsc na Politechnice dla Polaków. Wobec tego wszyscy ci, którzy otrzymali odmowną odpowiedź, winni złożyć ponownie podania.

*

Stały mnożnik księgarski został podniesiony na październik z 30.000 na 40.000 marek. A więc książki polskie od dnia wczorajszego zdrożały o 33 proc.

*

Na mocy ostatniego rozporządzenia M. S. Wojsk. mężczyźni do lat 28 nie mogą otrzymać pozwolenia na wyjazd zagranicę bez specjalnego zezwolenia odnośnego P. K. U.

W niedzielę dnia 30 września odbyło się w Hrubieszowie uroczyste poświęcenie pomnika Stanisława Staszica a równocześnie otwarcie wystawy rolniczej.

*

Dnia 8-go października r. b. w nadzwyczajnym komisarjacie do walki z drożyzną w Warszawie odbędzie się konferencja przedstawicieli czterech zespołów stowarzyszeń współdzielczych urzędników państwowych i komunalnych, na której omówione zostaną sposoby przyjścia z pomocą urzędnikom państwowym przy zaopatrywaniu się w materjały odzieżowe.

*

Na Radzie Ministrów zapadła decyzja o niestosowaniu zwyżki taryfy kolejowej, która nastąpiła dnia 1-go b. m. do węgla opałowego, na okres dwumiesięczny.

*

Na konferencji, odbytej onegdaj w Warszawie w oddziale walki z lichwą przy komisarjacie rządu, w której wzięli udział właściciele młynów w Warszawie, przedstawiciele rolnictwa, konsumentów i wydz. zaopatryw. m. Warszawy, uzgodniono ostatecznie po przedstawieniu kalkulacji przez młynarzy, iż cena przetworów zboża nie powinna przekraczać cen surowca zbożowego loco stacja załadowania z doliczeniem kosztów przerobu w wysokości 39 pr.

*

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej wstrzymało przygotowania wyborcze do rad kas chorych w Częstochowie, Łodzi, Płocku, Sosnowcu, Włocławku i Żyrardowie. Zarządzenie to jest wywołane szeregiem poważnych uchybień natury prawnej, jakich dopuszczano się w powyższych przygotowaniach. W szczególności zaznaczyć należy, że — wbrew ścisłym postanowieniom procedury wyborczej — poszczególne komisje wyborcze oznaczały kilkodniowe terminy do składania głosów oraz przekraczały i nie dotrzymywały pozostałych terminów procedury wyborczej.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Gnieźnie uroczystość 60-letniego jubileuszu gimnazjum gnieźnieńskiego. Dziś w drugim dniu obchodu odbędzie się uroczysty pochód do katedry na nabożeństwo, na którego zakończenie odśpiewa wzmocniony chór hymn „Bogа Rodzica Dziewica“. O godzinie 11 po Akademji w auli gimnazjum będzie odsłonięta pamiątkowa tablica z nazwiskami poległych uczniów.

*

Wzrost kosztów utrzymania za m. wrzesień w Łodzi ustaliła miejscowa Komisja Statystyczna na 43.63 proc., z drugą połową września w porównaniu z pierwszą połową na 16.82 proc.

Cofnięcie szykan czeskich wobec obywateli polskich.

Warszawa. (PAT).

W związku z artykułami prasowemi o zarządzeniach rządu czesko-słowackiego, w myśl którego konsulaty republiki czesko-słowackiej w Polsce rozpoczęły dnia 26 września br. wydawać wizy dla obywateli polskich na wyjazd do Czechosłowacji jedynie po uzyskaniu pozwolenia na wjazd od ministerstwa spraw zagranicznych w Pradze, M. S. Z. komunikuje, **że rozporządzenie to zostało, jako polegające na nieporozumieniu przez rząd czesko-słowacki cofnięte i od dnia 1 października br. weszły w życie z powrotem zarządzenia stosowane przed dniem 26 września 1923 r.**

Górny Śląsk domaga się

od Rządu zdecydowanej polityki wobec Niemców wrogich Polsce.

Katowice. (AW).

Onegdaj odbył się w Katowicach zjazd delegatów kół miejscowych górnośląskiego okręgu Związku Obrony Kresów Wschodnich, w którym wzięło udział 260 delegatów z całego polskiego Górnego Śląska. Zjazd przyjął rezolucję, domagającą się **zdecydowanej polityki wobec Niemców, zamieszkałych w województwie śląskiem, a zachowujących się nielojalnie wobec władz i społeczeństwa, dalej w sprawie usuwania Niemców z urzędów, zwalczania działalności hakatystycznego „Volksbundu“, zaprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej na Śląsku, parcelacji wielkiej własności ziemskiej i opieki nad Polakami na Śląsku Opolskim.**

Będziemy omijali Gdańsk jadąc nad polskie morze.

Ministerjum kolei projektuje utworzenie nowej linji kolejowej między Warszawą a polskiem morzem. Linja ta przeprowadzona będzie **wyłącznie przez polskie ziemie**, z ominięciem kurytarza gdańskiego.

W przyszłym już roku linja będzie gotowa, a pociągi iść będą nad polskie morze przez Starogród, Kokoszki, do Warszawy.

Jest to pierwszy mocny argument, wypowiedziany w stronę Gdańska, który **może wreszcie zrozumieć, iż bez Polski będzie małą, nędzną mieściną.**

Największa fabryka samolotów w Polsce.

Niedługo zaczniemy latać na własnych aparatach.

Kraków 3 października.

Przed dwoma dniami staraniem „Ligi obrony powietrznej Państwa“ odbył się pokaz budującej się w Okęciu, na siódmym kilometrze szosy krakowskiej, wielkiej fabryki p. f. „Francusko-polskie zakłady samochodowo-lotnicze“. Naczelnym dyrektorem fabryki jest inż. Szrednicki, który przed dwoma laty przybył do Polski z Paryża z ramienia francuskiej grupy finansistów. Inż Szrednicki był w czasie wojny głównym dyrektorem zakładów lotniczych Farmana i jako taki, uchodzi za najwybitniejszego obecnie fachowca.

Tereny, jakimi rozporządzać będzie fabryka, wynoszą 200 tys. metrów kwadratowych, z czego pod zabudowania fabryczne przeznaczono 40.000 metrów kwadr. Reszta terenu posłuży jako przyszłe lotnisko cywilne i wojskowe.

Zadaniem fabryki jest budowa silników, samochodów i płatowców polskich.

Odpowiednio do tych zadań odbywa się obecnie budowa fabryki pod kierownictwem architekta p. Nagórskiego. Będzie to największa fabryka w Polsce.

Oprócz olbrzymich hal fabrycznych o rozpiętości 20 metrów i długości 200 m., z prawej strony stanie hangar o rozmiarach 200x30x14 metrów.

Z lewej strony będą się mieściły magazyny, odlewnia półfabrykatów, stacja centralna, biura zarządu i t. p.

Obecnie wykończono już budynki przeznaczone dla budowy silników na przestrzeni z górą 3000 m. kwadr. Fabryka będzie uruchomioną za parę miesięcy.

Miljardowy rabunek w majątku kresowym.

Napad bandy bolszewickiej. — Zrabowano przeszło miljard.

Napady band bolszewickich na naszem pograniczu wschodniem mnożą się ustawicznie. Przed kilku dniami przyniosły telegramy znowu lakoniczną wiadomość o napadzie na dwór Tynne w Sarneńskiem. Obecnie donoszą nam o bliższych szczegółach tego zuchwałego napadu.

Oto banda, składająca się z czternastu ludzi, uzbrojonych w karabiny i rewolwery, wtargnęła do domu właściciela majątku Tynne. Zgromadzonych tam było wielu okolicznych sąsiadów. Zebrani w najlepsze się zabawiali. Przerażeni niespodziewanym widokiem, znieruchomieli na chwilę, nie wiedząc co czynić.

Kiedy nastąpiło pewne otrzeźwienie, część obecnych usiłowała się ulotnić przez tylne wyjście, lecz **przy drzwiach stali również bandyci, krzycząc:**

Nie ruszać się z miejsca! Ręce do góry, albo kula w łeb.

Widząc, że ani o pomocy, ani też o ucieczce nie może być mowy, goście właściciela majątku i domownicy poddali się operacji przeszukiwania swych kieszeni.

Łup bandytów przeszedł nawet ich własne oczekiwania. **Każda z osób posiadała przy sobie biżuterję i większe sumy pieniędzy, które przeszły w posiadanie napastników.**

Kiedy kieszenie zostały przeszukane, rabusie zabrali się do plądrowania **szaf, kufrów i t. p., gdzie również znaleźli wiele cennych przedmiotów.**

Ogółem wartość łupu bandytów wynosi **miljard dwieście dziewięćdziesiąt jeden miljonów marek.**

Jest to największa zdobycz, jaką kiedykolwiek uzyskali bandyci w czasie operowania na pograniczu.

Władze policyjne zaalarmowane napadem zmobilizowały wszystkie swe siły miejscowe dla ujęcia uczestników napadu, jednak, jak dotąd, akcja pozostaje bezskuteczna.

Sześć wyroków śmierci w Kołomyi.

Kara śmierci na niewierne żony i ich kochanków.

Kołomyja 1 października.

W Kołomyi przed trybunałem sędziów przysięgłych toczyły się w tych dniach dwie podobne do siebie rozprawy, które zakończyły się wydaniem sześciu wyroków śmierci na oskarżonych.

Pierwsza rozprawa dotyczyła wypadku skrytobójczego morderstwa, jakie rozegrało się w górskiej okolicy stolicy Huculszczyzny, Żabiego; tłem morderstwa był trójkąt małżeński, zakończony zamordowaniem męża przez niewierną żonę **Justynę Pitylak** i jej kochanka **Andrija Gotycza**, względnie przez najętego mordercę, **Iwana Powsiuka.**

Analogiczna sprawa wydarzyła się w Kolankach, wsi powiatu horodeńskiego, 36-letnia „mołodycia“ kochała się w młodym, 21-letnim parobku, **Michale Łozowskim** i chcąc się z nim połączyć węzłem dozgonnym, postanowiła usunąć niewygodnego jej męża. **W tym celu używała różnych sposobów, usiłując męża kilka razy otruć, a gdy się to nie udało i mąż jej uniknął śmierci, przy pomocy kochanka i jego towarzysza Stefana Dastyka udusiła męża i upozorowała samobójstwo.** — Policja wpadła jednak na trop morderców i wszystkich aresztowała.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał skazał pierwszą i drugą trójkę na karę śmierci; przeciw wyrokowi wnieśli zasądzeni odwołanie apelacyjne.

Potęga lotnictwa niemieckiego dzięki współpracy całego narodu.

Otwórz kasę — rozwiń skrzydła.

Kraków, 3 października.

Już przed wojną widać było w Niemczech usilną pracę propagandową, której zawdzięcza swe istnienie t. zw. „Nationalflugspende" (Narodowy dar lotniczy). Była to instytucja, którą interesował się i zasilał pieniędzmi książę Henryk, a za jego przykładem sfery przemysłowe, banki i społeczeństwo. Wszystkie konkursy, rozmaite subsydja dla osób pracujących na polu lotniczem i przemysłu dopiero powstającego pochodziły z „Daru lotniczego", który rozporządzał sumą kilkudziesięciu miljonów marek przedwojennych.

W chwili wybuchu wojny europejskiej okazało się że pieniądze te nie poszły na marne — lotnictwo niemieckie było najsilniejszą z armji powietrznych państw walczących.

To też z chwilą zakończenia działań wojennych rząd i społeczeństwo zabrali się zgodnie do wielkiej propagandy lotniczej połączonej ze zbiórką sum i darów. Wszystko, co robi się w lotnictwie niemieckiem, czy to odczyty, czy konkursy, bądź wreszcie pokazy i linje komunikacyjne — organizuje i prowadzi potężny aparat propagandowy.

Popieraniem idei lotnictwa niemieckiego zajmują się pewne ugrupowania społeczne przy usilnej pomocy rządu w osobie ministra oświaty, przewozu i obrony krajowej. Specjalnie pracuje się nad uświadomieniem młodzieży akademickiej i wojska. Nieurzędowa propaganda zatacza szerokie kręgi wśród całego społeczeństwa. Z licznych stowarzyszeń lotniczych na pierwszy plan wysuwają się: Aeroklub von Deutschland, Deutscher Luftfahrtverband (posiadający 110 stowarzyszeń obwodowych) Deutscher modell und Segelflug Verband (zajmuje się przeważnie lotami bezsilnikowymi) Wissenschaftliche Gesellschaft für Luftfahrt, Aerollyod, Consorcium Junkers i t. d.

Rząd prowadzi propagandę zakładając przy każdej prawie uczelni, stowarzyszenia sportowo-naukowe, zajmujące się przeważnie lotnictwem, tworząc muzea lotnicze, wysyłając zdemobilizowanych oficerów-lotników z odczytami, dając wysokie odznaczenia za pilotaż i wogóle popierając każdy najmniejszy nawet wysiłek w kierunku lotnictwa.

Stowarzyszenia społeczne zajmujące się głównie sprawą lotnictwa, pracują nad uświadomieniem jak najszerszych warstw społeczeństwa przez: organizowanie stowarzyszeń okręgowych, zawodów lotniczych, wystaw lotniczych szkół pilotów, odczytów, ogłaszaniem odpowiednich artykułów w prasie i drukowaniem wydawnictw, obrazków i t. d.

I u nas powstaje propaganda lotnicza; rozwija ją Liga Obrony Powietrznej Państwa — instytucja dostępna i przeznaczona dla połączenia wysiłków wszystkich warstw społeczeństwa na polu lotniczem.

Zadaniem Ligi jest rozwój lotnictwa polskiego drogą zainteresowania całego społeczeństwa i pobudzenia go do datków na ten niezmiernie ważny cel.

Niechaj każdy obywatel pamięta, że bezpieczeństwo kraju, bezpieczeństwo jego osobiste zależy tylko od tego, czy Polska posiądzie odpowiednią flotę powietrzną. Przyszła wojna rozegra się w przestworzach i zginie każdy kraj, który nie pomyśli i nie przygotuje sobie odpowiedniej obrony powietrznej.

Nasi sąsiedzi Niemcy i bolszewicy odwołali się do społeczeństwa i zebrali olbrzymie sumy na cele lotnicze, **sądzimy, że i społeczeństwo polskie zrozumie nakaz chwili i zasili środkami „Ligę Obrony Powietrznej Państwa" kładąc podwalinę pod gmach lotnictwa narodowego.**

Rewolta komunistyczna w Kistrzyniu.

Reichswehra oblęga powstańców w arsenale. — Dalsze walki. — Rewolucjoniści należą do organizacji „Stahlhelm".

Berlin, 2 października.

W dniu onegdajszym silny oddział komunistów zawładnął twierdzą w Kistrzyniu.

BERLIN PAT. O sytuacji w Kistrzyniu donoszą z Ministerstwa obrony krajowej, że natychmiastowe energiczne wkroczenie komendanta położyło kres ruchawce. Garnizon wszedł do miasta i otoczył powstańców w arsenale. Kilku przywódców zostało aresztowanych.

WIEDEŃ PAT. W godzinach wieczornych przyszło w Kistrzyniu do gwałtownej strzelaniny. Jak wiadomo część powstańców została zamknięta w arsenale, inni byli zabici i ranni, garnizon nie poniósł strat.

BERLIN PAT. Gabinet postanowił oddać powstańców w Kistrzyniu natychmiast pod sąd. Będzie przeciw nim zastosowany stan wyjątkowy. Specjalny trybunał jest już w drodze do Kistrzynia. Aresztowani puczyści należą do organizacji Stahlhelm, która jest rozszerzoną po całych Niemczech.

W Düsseldorfie trwają dalej rozruchy!

Walki z komunistami. — Separatyści nie zrezygnowali z swych planów.

Berlin. (PAT).

W Düsseldorfie w dalszym ciągu trwają niepokoje. W godzinach wieczornych na ulicach miasta pojawiły się podejrzane elementy, które usiłowały wykorzystać rozbrojenie zielonej policji. Przychodziło do starć z komunistami.

Donoszą z Düsseldorfu pod datą 1 bm., że niepokój, wywołany niedzielnemi zajściami, ujawnia się dalej. W godzinach wieczornych pojawił się na ulicach, obok separatystów, także motloch, aby wykorzystać nieobecność policji. W różnych miejscach przyszło do starć z komunistami. W południe wybuchła rewolta w więzieniu obsadzonem przez Francuzów. Było kilku zabitych i rannych. 60 więźniów zdołało zbiedz.

W związku z niedzielnemi zajściami aresztowano prezydenta policji, dwóch wysokich funkcjonarjuszy policji oraz 12 oficerów, członków Schupo. Według dotychczasowych obliczeń w wyniku zajść było zabitych 18 osób, w tem 12 osób cywilnych oraz 310 rannych.

Pomimo wrogiej postawy policji niemieckiej wobec dążeń separatystów nadreńskich, nie zamierzają ci wcale zrezygnować ze swoich planów. Bezpośrednio po pogromie, jaki urządziła policja, oświadczył jeden z ich przywódców na publicznem zgromadzeniu, między innemi, co następuje:

Jakkolwiek dziś jesteśmy rozbici, to mimo to sprawa, za którą krwawimy i chcemy umierać, istnieje nadal. Nie mogliśmy dziś obwołać republiki nadreńskiej, lecz niemniej jesteśmy zdecydowani wytrwać le dążyć do pokoju, chleba i pracy. Nie jesteśmy też na tyle nierozsądni, aby mniemać, że problem republiki nadreńskiej da się rozwiązać w walkach ulicznych. W tej sprawie zadecydują nasi przywódcy wraz z mocarstwami okupacyjnemi.

Rozmaitości z całego świata.

Nowa choroba zakaźna. — Wir miljardowy w Niemczech. — Latarnie dla ułatwienia nocnych lotów aeroplanami. — Fonometr. — Podatek od imion. — Uczony amerykański o trzęsieniach ziemi w Japonji.

Ameryka północna jest dla Europy źródłem, z którego nadchodzą osobliwe wieści. Czasami bywają one interesujące, niekiedy humorystyczne, ale także i nieprzyjemne zdarzają się między niemi.

Oto np. donoszą obecnie z Waszyngtonu, że na terytorjum Unji, od Atlantyku po ocean Spokojny, rozszerzyła się nowa choroba zakaźna, której lekarze tamtejsi dali nazwę: **tularemia**. Objawy tej nowej plagi są następujące: naprzód silna gorączka, trwająca 2 tygodnie a następnie rekonwalescencja w ciągu 2 miesięcy. Wypadków śmierci powoduje **tularemia** stosunkowo, niewiele, a występuje najczęściej w upalne dni lata.

Odkryto też mikroba, wywołującego tę chorobę i dano mu nazwę: **bacterium tularense**. Rozszerza się ona przedewszystkiem przez króliki i dlatego pierwsze jej przypadki stwierdzono u handlarzy temi zwierzątkami. Zarazki jej przenoszą rozmaite pasorzyty a przedewszystkiem wszy i pluskwy a także pchły pasorzytujące na wiewiórkach. Ale można zarazić się również, dotykając się np. królików, chorych na tularemię.

*

Wytworzona spadkiem marki niemieckiej sytuacja jest tak szczególna, że cała Europa śledzi nie ze współczuciem, na które Niemcy sobie nie zasłużyli, lecz z trwożliwą ciekawością, to, co się dzieje w ich kraju.

Sytuację tę charakteryzuje berliński korespondent jednego z dzienników wiedeńskich w taki sposób:

Wir miljardowy porwał nas, a miljon stał się teraz cyfrą tylko na oznaczenie drobnej monety. Dosyć powiedzieć, że za zwykły bilet tramwajowy, bez przesiadki, płaciło się w ostatnim tygodniu września 4.5 miljona marek, z przesiadką — 5 miljonów, za funt mięsa — 70 miljonów, masła — 60 miljonów, ziemniaków — 1 miljon, gęsiny 60 miljonów i t. d.

Wiele przedsiębiorstw, aby jako tako ustalić ceny, zaprowadziło je w złocie, płatnem oczywiście, papierami. Między innemi, cenę w złocie ustanowiono dla soli

W miarę wzrostu cen muszą wzrastać zarobki, choć ich dopędzić nie mogą. I tak np. za godzinę pracy pobierał murarz berliński, w ubiegłym tygodniu, 3 miljony marek a wynagrodzenie tygodniowe robotnika portowego w Hamburgu, za czas od 26 września do 2 października, wynosiło 2.038.000.000 marek!

*

Czesi — w przeciwieństwie do nas — zrozumieli całą doniosłość awiatyki i nie szczędzą pieniędzy na cele awiatyki wojskowej i handlowo-pasażerskiej, którą starają się wszelkiemi siłami popierać. Między innemi, będą w najbliższym czasie wzniesione na wszystkich czesko-słowackich lotniskach olbrzymie latarnie, spełniające podobną rolę, jak latarnie morskie.

Będą to właśnie olbrzymie reflektory elektryczne, dające samolotom podczas nocy sygnały i ułatwiające im w ten sposób lądowanie.

Pierwsze takie latarnie zostaną wzniesione na linji Praga—Preszburg, gdzie będzie otwarta w roku przyszłym nocna komunikacja pocztowo-pasażerska.

*

Zwracaliśmy na tem miejscu już kilkakrotnie uwagę na objaw znamienny, a mianowicie na nieustającą pracę techników, skierowaną do ulepszania wszelkiego rodzaju broni oraz wynalazków w zakresie narzędzi śmiercionośnych. Między innemi czynione są teraz w Ameryce próby z karabinem, oddającym automatycznie 1.000 strzałów na minutę, we Francji — z działami gazowemi, w Anglji z nowo zbudowanymi czołgami, które mają przewyższać wszystkie dotychczasowe i t. d.

Równocześnie jednak trzeba zaznaczyć że umysł techników wysila się także nad zwiększeniem sposobów obrony przed temi strasznemi narzędziami wojny. Z tego zakresu mamy do zanotowania fonometr konstrukcji jednego z czesko-słowackich inżynierów wojskowych. Przyrząd ten chwyta falę dźwięku, powstające przy wystale z działa i fotografuje ją, co pozwala na oznaczenie odległości w jakiej to działo się znajduje. W ten sposób można dokładnie oznaczyć, gdzie się znajduje bateria nieprzyjacielska, choć się jej nie widzi.

Fonometr funkcjonuje automatycznie i oddaje doskonałe usługi nawet podczas ognia huraganowego.

Wobec tego, że pan Lasteyrie, francuski minister skarbu, wciąż ogląda się za źródłem dochodu i jest mistrzem w wymyślaniu nowych podatków — proponuje mu jedno z pism francuskich, trochę żartem, trochę na serjo, aby poszedł za przykładem pewnej gminy belgijskiej i zaprowadził we Francji podatek od... imion przy chrzcie nadawanych.

Wspomniana gmina pobiera podatek w wysokości 40 franków za każde imię — oprócz pierwszego — nadane dziecku. Zdawałoby się, że ze źródła tego nie powinno być wiele dochodu ponieważ łatwo uniknąć podatku, dając dziecku tylko jedno imię. Tymczasem próżność ludzka jest tak wielka, iż właśnie dla tego że imiona dalsze są opodatkowane, rodzice w owej gminie nadają je chętnie swym dzieciom.

Tego samego spodziewa się dziennik francuski i dla tego podsuwa myśl owego podatku panu Lasteyrie.

Kto wie, czy u nas taki podatek opierający się na próżności, której tyle posiadamy, nie przyniósłby państwu jakiegoś przyzwoitego dochodu?

*

W sprawie ostatniego trzęsienia ziemi w Japonji zabrał głos jeden z największych uczonych amerykańskich J. J. See, dyrektor rządowego obserwatorjum astronomicznego w Kalifornji.

Uczony ten twierdzi, że trzęsienia ziemi, niszczące Japonję tak często, pozostają w związku z olbrzymią głębią morza, które oblewa jej brzegi. Trzęsienia zaś ziemi, — wedle jego teorji — powstają skutkiem tego, że właśnie na tych głębiach woda morska dostaje się do wnętrza ziemi. Zetknąwszy się tam z roztopioną lawą wnętrza, zamienia się na parę, a skutkiem jej prężności następują zmiany w ciśnieniu, powodujące wstrząśnienia powierzchni ziemi.

Dlatego Japonja musi być zawsze przygotowana na katastrofy w rodzaju ostatniej, z tą jedynie różnicą, że raz mogą być słabsze, drugi raz silniejsze. Jedynem, choć częściowem tylko zabezpieczeniem się przed niemi jest wznoszenie nadzwyczaj silnych budowli z betonu i żelaza a w każdym razie dobrze zabezpieczonych przed ogniem, który uczynił więcej szkód w czasie ostatniej katastrofy, niż samo trzęsienie ziemi.

Giełda.

Kraków.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski Bank Przemysłowy	130—135
Bank Małopolski	132—135
Ziemski Bank Kredytowy	50—52
Powszechny Bank Kredytowy	33—36
Bank Komercjalny	40
Polskie Towarzystwo Handlowe	120—132
Impeks	2,8—3
Pharma	155
Polski Glob	9,8—10.5
Żegluga Polska	26—27,5
Zieleniewski	2700—2850
Cegielski	174—180
Parowozy	130—140
Automotor	80—85
Trzebinia	220—235
Pocisk	165—175
Górka	3100—3500
Siersza zakłady górnicze	1650—1725
Tepege	840—890
Polska nafta	130—150
Pokucie	300—320
Oikos	800—850
Strug	250
Trzebinia tłuszcze	950—1000
Krakus	230—245
Chodorów	1175—1325
Ćmielów	360—380
Elektrownia Siersza	84—88
S. W. Niemojewski	185—190
Fabryka kapeluszy Myślenice	80

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 398.000, sprzedaż 402.000, kupno 394.000: **franki francuskie 24,400—24.300**; franki złote 78.850.

Warszawa PAT. **Akcje.** Cyfry w tysiącach marek. Bank Dyskontowy Warszawa 1175—1225, **Bank Handlowy Warszawa 550—575, Bank dla handlu i** przemysłu Warszawa 265—255 drobne 285, Bank Kredytowy Warszawa 80—85, Bank Przemysłowy Lwów 120—127—126, Bank Przemysłowy Warszawa 100, Bank Zjednoczenia Ziem Polskich 180—185, Bank Zw. Sp. Zarobkwych Poznań 390—400, Bank Zw. Ziemian 80—75, Cerata 64—60, Sole potasowe 1450—1525—1500, Puls 125—145—135, Wildt 185—175—180, Cukier Warszawa 1900—2250—2150, Częstocice 6200—6400—6300 drobne 6150—6750, Firley 165, Drzewny przemysł 70—80—75, Cegielski 175—157 i pół —170, Modrzejów 1600—1500—1625, Orthwein 115—130—125, Rudzki 725—700—775—850—790—825, Ursus 250—275—265, Parowozy 147 i pół —132—142 i pół, Zawiercie 68000—70500, Żegluga 32—31—33 i pół, Elektryczność 1500—1400, Spirytus 620—700, Polska nafta 140—125—127 i pół, Siła i Światło 190—210, Ćmielów 380—400—390, Norblin 340—400 drobne 400, Belpol 35, P. T. E. 210—215, Kijewski 430—445, Czersk 375—445—400 III. em. 350, Gosławice 430—415—500, Michałow 625—630, Łazy 7 i pół —80—75, Węgiel 1300—1500—1505—1450—1525—1625 drobne 1450—1725—1625, Lilpop 180—200—192 i pół, drobne 285—205—200, Ostrowiec 2400—2600 V. em. 2225—2600—2500, Bon Zieliński 265—230 IV. em. 225, Starachowice 1000—800—925 b. p., Pocisk 195—190—192 i pół, Zieleniewski 2625—2700—2640, Żyrardów 59000, Borkowski 170—185—180, Jabłkowsey 47—51—50, Polbal 30, Haberbusch 725—850, Nobel 400—380—415, Pustelnik 260—265—250, Chodorów 1000 drobne 1075—1190, Spiess 350—320—340, Polski przemysł naftowy 450—465—435, Skory 65—75—70, Zach. tow. dla handlu i przem. 60—65—60, Syndykat rolniczy warszawski 780—725—765, Kluczeńska fabr. papieru 200—202 i pół —200, Fitzner et Gamber 1800—1750—1850, Konopie 160—190—170, TPG. 825, Korki 65—60.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.000002, Holandja 220 i pół, Nowy Jork 560 i trzy czwarte, Londyn 2549, Paryż 33.35, Medjolan 25.27, **Praga 16.77 i pół**, Budapeszt 0.03, Bukareszt 2.65, Belgrad 6.35, Sofja 5.50, **Warszawa 0.0013**, Wiedeń 0.0078 i pół, Austr. korona 0.0079.

O ile będą powiększone zapomogi Kas chorych.

Zasiłki podnoszone będą proporcjonalnie do wzrostu zarobku ubezpieczonych.

Kraków, 3 października.

Jak donieśliśmy krótko wczoraj Ministerstwo pracy wydało rozporządzenia celem zwiększenia pomocy udzielanej przez Kasy chorych ubezpieczonym swoim członkom w czasie ich choroby.

Obecnie dowiadujemy się bliższych szczegółów w tej sprawie. Oto minister pracy i opieki społecznej w myśl ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby polecił okręgowym urzędom ubezpieczeń w Warszawie, Lwowie i Poznaniu oraz okręgowemu Związkowi Kas chorych w Krakowie, by przeprowadziły one w Kasach chorych **zmianę t. zw. „regulaminu dla chorych“ w tym kierunku, iż zasiłki chorobowe będą się** odtąd podnosiły proporcjonalnie do wzrostu zarobków pracowników tego zawodu, do którego należą chorzy.

Ponadto, jeżeli w ciągu choroby ubezpieczonego zmieniony zostanie statutowo system grup zarobkowych, chory będzie otrzymywał zasiłek w wysokości odpowiednio zmienionej.

Zarządzenie postanawia dalej, że zasiłki ubezpieczonych chorych, utrzymującej więcej niż dwoje dzieci, wzrosną o 5 procent na każde dziecko, a wreszcie, **o ile niezdolność do pracy chorego potrwa dłużej niż tydzień, zasiłek będzie mu wypłacony z pierwszego dnia choroby.** To ostatnie postanowienie będzie się też odnosiło do członków rodzin ubezpieczonych, którzy zmarli wskutek choroby przed upływem 7-miu dni od dnia zachorowania.

Poza powyższem zarządzeniem ministerstwo pracy i opieki społecznej rozstrząsa kwestję, czy byłoby możliwe całkowite zrównanie wysokości zasiłków dla chorych ubezpieczonych z ich zarobkami.

Sabotażyści ukraińscy przed sądem.

Kłamliwe wykręty oskarżonych. — Zeznania brata ś. p. Twerdochliba. — Kłamstwa o „hiszpańskich torturach“. — 12 obrońców na sali rozpraw.

Od kilku dni toczy się we Lwowie sensacyjna rozprawa przeciw sabotażystom ukraińskim, oskarżonym m. in. o współudział w głośnej swego czasu zbrodni zamordowania ś. p. Twerdochliba. Główny obwiniony Dzikowski nieobecny jest na rozprawie, zbiegł on bowiem, jak wiadomo, ze Lwowa i władze do tej pory nie zdołały go odszukać.

Rozprawa przeciw ukraińskim sabotażystom udowadnia w całej pełni kłamliwość ich wykrętów, którymi w miejsce prawdy i skruchy pragnęliby nakarmić trybunał i przysięgłych sędziów. **Jak na złość mołojcom ruskim, żaden świadek nie chce łgać i zadaje im kłam „w żywe oczy“.** Wprawia to oczywiście w najgorszy humor obrońców, których niespełna tuzin zasiada na sali.

Onegdaj zeznawał Dr. Meliton Twerdochlib, brat śp. Sydora, podając szereg szczegółów o Dzikowskim, który na nim uczynił szczególnie przykre wrażenie. Po morderstwie Dzikowski przybył ze smutną wieścią do redakcji „Ridnego Kraju“ i wówczas świadek dostrzegł, że zachowanie jego było podejrzane. Zbrodniarz unikał wzroku świadka i pokazywał z naciskiem ślady od kul na narzutce swej, pochodzące rzekomo z walki w obronie śp. Twerdochliba z mordercami.

Z kolei zeznawali świadkowie: Edward Załuski, Witkoszczuk, Petro Borys, Iwan Meleń i Michał Tkacz, w końcu komendant ekspozytury policyjnej w Stryju, Stanisław Wnękiewicz, który pod przysięgą zeznał, że zeznania oskarżonych składane były na policji bez najmniejszego przymusu. Zeznania osk. Kozaka, jakoby przy zeznaniach odurzono go jakąś trucizną, są kłamliwe. Osk. Kozak otrzymał jedynie kieliczek wódki i posiłek. Również zeznania oskarżonych, jakoby na policji bito więźniów grubą laską z ołowianą gałką, jakoby stosowano „hiszpańskie“ tortury, wyciągano język kleszczami itd. **są pospolitem łgarstwem.**

Także komendant komisarjatu policyjnego w Stryju, św. Romańczuk, zeznał pod przysięgą, że oskarżonych w policji bito.

Rozprawa trwa dalej.

Konsytucja — a p. komisarz policji.

Rzeszów, 1 października.

W połowie ubiegłego miesiąca był Rzeszów świadkiem niebywałego zajścia: oto w godzinach popołudniowych wkroczył do gmachu tutejszej filji Polskiego Banku Przemysłowego na czele całego niemal plutonu policji państwowej, oraz w otoczeniu ajentów, p. komisarz Krupa, celem przeprowadzenia urzędowej rewizji. Rewizja trwała czas długi, a w wyniku tejże zjawiła się przed bankiem w asyście policji karetka okazałych rozmiarów, w czasie, gdy ulica, przy której się mieszczą biura wyżej wspomnianej instytucji, tętni najżywszem życiem. Tak niezwykły wypadek zwrócił wnet powszechną uwagę: wkrótce przed „miejscem operacyjnem“ zgromadziły się tłumy publiczności, żądne wiadomości, co też stać się mogło nagle w instytucji finansowej, cieszącej się jaknajlepszą opinją i sympatją miejscowego społeczeństwa. Zagadka została wnet rozwiązana: do kibitki wniesiono ogólnie poważanego, lubionego i nieposzlakowanego charakteru, kierownika filji, p. M., z którym karetka odjechała z wielkim tupetem w stronę aresztów sądowych.

Nie wchodzimy zupełnie w meritum winy p. M. Sąd w najbliższym czasie wykaże słuszność lub niesłuszność stawianych mu zarzutów. Na tem miejscu musimy tylko z całym naciskiem podkreślić niepraktykowany dotychczas w żadnem kulturalnem państwie europejskiem sposób rewizji i aresztowania, dokonany przez p. Krupę, sposób stojący w rażącej sprzeczności z obowiązującemi ustawami (par. 142 procedury karnej) i przepisami (par. 23, 28 i 29 instrukcji Policji). Wszak cytowane punkty ustaw szczególniejszą uwagę zwracają na charakter, godność i stanowisko osoby, poddawanej przez policję takiej bolesnej „operacji“. P. komisarz Krupa, bawiący wówczas na urlopie, widocznie zapomniał o obowiązujących go przepisach, skoro pozwolił sobie na aresztowanie dyrektora bankowego w tak niesłychany sposób, mimo ofiarowanych przez p. M. za siebie zabezpieczeń. — A jednak wina p. M. nie musiała być zbyt ciężką, skoro jeden z najpoważniejszych obywateli tutejszych p. Dr P. z własnej inicjatywy złożył za niego z własnego majątku kaucję w wysokości 1 miljarda marek, skoro grono najwybitniejszych jednostek i firm tutejszych wysłało do Centrali Banku delegację z memorjałem gorąco biorącym w obronę tak filję Banku, jak i tejże kierownika.

Jak fama niesie p. M. padł ofiarą intrygi i denuncjacji osoby z najbliższego otoczenia. Pan M. wymagał od swego personalu uczciwej i intensywnej pracy, przez co stał się niewygodnym, w szczególności dla p. B., który już oddawna pragnął zająć miejsce kierownika oddziału. Zastanawia nas przeto i niesłusznym wydaje się nam fakt oddania przez władze naczelne Banku kierownictwa oddziału p, B., który ma również wytoczone śledztwo przez prokuratorję z ustawy walutowej.

Przez tego rodzaju nietaktowne postępowanie niektórych organów naszej Policji Państwowej, tak poważna instytucja, jaką jest Polski Bank Przemysłowy, mająca swą chlubnie zapisaną kartę w dziejach odrodzenia gospodarczego, sięgającą jeszcze czasów przedwojennych, doznała kolosalnej krzywdy, a wyrządzono też niedającą się na razie obliczyć szkodę, wyzwalającym się siłom ekonomicznym kraju, ku uciesze wrogich nam elementów.

Sprawą tą nie zajmowalibyśmy się wogóle, gdyby nie krzykliwy artykuł „Naprzodu“, jaki pojawił się zaraz następnego dnia po aferze pod tytułem „Aresztowanie rekina ósemkowego“.

Ponieważ to, co w oszczerczy i kłamliwy sposób przedstawia „Naprzód“, bierzemy z zasady odwrotnie, więc sprowokowani zainteresowaliśmy się tą inspirowaną sprawą i na razie podajemy do wiadomości to, co zdołaliśmy stwierdzić na miejscu.

P. M. do żadnej partji nie należy — a przekonanie jego — jak to udało nam się stwierdzić, grawituje raczej na lewo.

Resztę wyjaśni sąd.

Z dnia.

PANIE MINISTRZE, TROCHĘ OSZCZĘDNOŚCI.

Zarówno Sejm jak i Rady ministrów domagają się ciągle oszczędności i zwijania zbytecznych posad urzędników, jakby jednak na przekór tym dążnościom wychodzą ciągle z ministerstwa sprawiedliwości rozporządzenia, których wykonanie wymaga olbrzymiego powiększenia personalów sądowych i więziennniczych a zwłaszcza ministerjalnych.

I tak wprowadza reskryptem z 10. I. 1923 r. Nr 10 Dziennika urzędowego statystyka przestępczości każe podawać takie szczegóły (np. rodowody zwolnionych ministerstwu), które dla statystyki są zupełnie zbędne, a wymagają uzupełnienia sądów i ministerstwa przynajmniej kilkudziesięcioma nowymi urzędnikami.

W ostatnich czasach wprowadziło ministerstwo we wszystkich więzieniach a nawet aresztach instytucje działów pracy więziennych z nadzwyczajną zawiłą rachunkowością. Instytucja ta mogłaby być w

zakładach karnych nawet użyteczną, w zwykłych aresztach i więzieniach sądów okręgowych nie tylko nie przynosi żadnej korzyści, jednak znowu spowoduje konieczność podwyższenia stanu urzędniczego przynajmniej o kilkaset urzędników i zużycia setek wagonów papieru.

To bowiem co przed tem mógł jeden urzędnik zrobić za 5 minut, wedle nowej rachunkowości musi nad tem pracować przynajmniej półtorej godziny, a rachunki które przedtem można było spisać na jednym arkuszu, dziś na ich sporządzenie potrzeba przynajmniej 15 arkuszy.

Wskazane byłoby żeby Najwyższa Izba Kontroli [illegible] te działy wglądnęła i wogóle co do sądownictwa [illegible]sięgła opinji prezesów jakie oszczędności dałyby [illegible] zaprowadzić i jakie nowe dochody możnaby ze [sąd]ownictwa uzyskać, na czem skarb państwa mógł[by] miljardy zyskać.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Złoty wiek rycerstwa".
Czwartek: „Złoty wiek rycerstwa".

REPERTUAR OPERY I OPERETKI.

Środa: „Zamarłe oczy".
Czwartek: „Ostatni walc".
Piątek: „Ostatni walc".
Sobota: „Ostatni walc".
Niedziela popoł.: „Ostatni walc".
wieczór: „Zamarłe oczy".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Środa: „Obłęd".
Czwartek: „Obłęd".

PROGRAM UROCZYSTOŚCI 150 ROCZNICY KOMISJI EDUKACYJNEJ.

Wczoraj odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie w sprawie ułożenia programu uroczystości 150-letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej. W konferencji, odbytej pod przewodnictwem wicepr. inż. Rolląego, wzięli udział: prof. Uniw. Jag. Dr Wróblewski, rektor XX. Pijarów, ks. Kozłowski, kurator Owiński, [wi]cekurator Pollak, radca szkolny Mikulski i dyr. Trzeiński. Uchwalono następujący program obchodu: [dnia] 13 bm. odbędą się we wszystkich zakładach s[zko]lnych uroczyste poranki, następnego zaś dnia, tj. 1[4] bm., po nabożeństwie w kościele XX. Pijarów uroczysta akademja w teatrze miejskim im. Słowackiego. Nabożeństwo o godz. 8 rano, akademja zaś o 11-tej przedpołudniem.

POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA.

odbędzie się we czwartek i piątek, tj. dnia 4 i 5 bm. o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym między innemi sprawy: zaciągnięcia pożyczek w P. K. O. na pokrycie kosztów administracyjnych, sprawy gruntowe, budowlane, budowa kolei elektrycznej z Krakowa do Katowic, regulacja ulic itd.

MINISTER SEYDA MASONEM!

Sławetny organ neidobitków NKN'u, „Czas" krakowski, cieszy się mocno wyborem p. Benesza do Rady Ligi Narodów i pisze z tej okazji: „**Prasa stronnictw rządzących zwali to na karb spisku żydowsko-masońskiego...**", ale „**nie wspomni o tem, że ster naszych spraw zagranicznych dopomaga w pierwszej linji do tego, aby masoni i żydzi tem łatwiejszą mieli za granicą robotę przeciw nam**".

Prosty stąd wniosek, że p. **Seyda jest sojusznikiem masonów skoro na ich korzyść pracuje.**

Niewiadomo, co więcej podziwiać trzeba, czy bezecną kłamliwość tego suchotniczego organu, czy cierpliwość jego niewielu czytelników, których karmi takimi świadomymi kłamstwami.

WRĘCZENIE ODZNAK ORDEROWYCH. W dniu wczorajszym wojewoda Dr. Gałecki wręczył odznaki Krzyża Komandorskiego Orderu „Odrodzenia Polski" b. Prez. Dyr. Kolei państw. w Krakowie inż. Włodzimierzowi Zborowskiemu, odznaki Krzyża Oficerskiego Dyr. okr. regulacji rzek w Krakowie Wiktorowi Poźniakowi, Naczelnikowi Wydz. Zdrowia publ. w województwie Dr. Waleremu Momidłowskiemu i prymarjuszowi szpitala św. Łazarza Dr. Krokiewiczowi, dalej w obecności kur. okr. szk. Owińskiego dyr. gimn. w Krakowie Józefowi Winkowskiemu, zaś odznaki Krzyża kawalerskiego tegoż orderu Dr. Janowi Górskiemu.

GROŹBA ZAMKNIĘCIA PIEKARNI MIEJSKIEJ. Z powodu prawie że zupełnego wyczerpania się w magazynach miejskich zapasów mąki, Mgt. krakowski stanął wobec groźby zamknięcia piekarni miejskiej. Ilość mąki, jaką Mgt. rozporządza, starczy ledwie dos oboty i to przy zmniejszonym wypieku chleba. Magistrat urgował kilkarazy w Gł. Urzędzie Żywnościowym w sprawie nadesłania Krakowowi zaległych transportów mąki, jednak bezskutecznie. Wczoraj Prezydjum m. wysłało telegraficzną depeszę do Nadzwycz. Komisarza Dra Bajdy z prośbą o pomoc.

ZWYŻKA CEN CHLEBA MIEJSKIEGO. W ślad za podrożeniem chleba we wszystkich piekiarniach krak., Mgt podwyższył cenę chleba, wypiekanego w piekiarni miejskiej i tak 1 kg. chleba kosztował będzie 11.600 Mp, dla Zakładów dobroczynnych zaś 7000 Mp.

PODWYŻKA CENNIKA FRYZJERSKIEGO. Cech fryzjerów krakowskich wprowadził w życie nowy znacznie, bo o 50 proc. podwyższony cennik na roboty fryzjerskie. Według tego cennika golenie kosztuje 15.000 Mp, strzyżenie zaś 40.000 Mp. W zakładach drugorzędnych cen odpowiednio niższe.

PODWYŻSZENIE KOSZTÓW LECZENIA W SZPITALU ŚW. ŁAZARZA. Min. Zdrowia Publ. ustanowiło następującą taksę za leczenie i pielęgnowanie chorych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie oraz w państw. Zakładzie dla umysłowo i nerwowo chorych w Kobierzynie: w klasie I. 180 tys. Mp, w klasie II. 110 tys. Mp, w klasie III. 70 tys. Mp dziennie. Nowa taksa obowiązuje od dnia 1 października br.

SPRZEDAŻ CUKRU MIEJSKIEGO. Z dniem 8 b. m. rozpoczyna się sprzedaż cukru, przydzielonego Magistratowi do rozdziału na wrzesień. Sprzedaż odbywać się będzie w dwóch kramach, jak dotychczas, tj. na placu św. Ducha i w Podgórzu przy ul. Nadwiślańskiej w zabudowaniu Filji Elektrowni m. Kramy te sprzedawać będą cukier po 1 kg. tylko osobom nie należącym do konsumów, względnie Związków spółdzielczych, zaopatrywanych w cukier bezpośrednio czy pośrednio przez Nadzwyczajny Komisarjat do walki z drożyzną. Zaznacza się, że w Krakowie bezpośredni przydział cukru otrzymują: Zw. Stow. robot. „Proletarjat", Zw. Spółdzielnia prac. kolej., Zw. urzędniczy „Zespół" oraz Tow. „Rozwój". Konsumy, nie należące do związków wymienionych oraz Zakłady i instytucje mogą się zgłosić o przydział cukru od dnia 3 bm. Do rozdziału otrzymał Mag. 10 i pół wagonów cukru, z czego dotąd nadeszło 7 i pół wagonów. Cena 1 kg. cukru grysikowego wynosi 33 tysiące Mp.

SPRAWY TRAMWAJOWE. Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji tramwajowej pod przew. wiceprezydenta m. Sarego. Na posiedzeniu rozpatrywano wniosek rady nadzorczej co do podwyżki cen biletów tramwajowych. Wobec gwałtownie postępującej dewaluacji marki uchwalono przedłożyć radzie miejskiej do zatwierdzenia następującą taryfę: bilet zwykły 7000, dla robotników, urzędników i wojskowych 5000, dla dzieci i młodzieży szkolnej 2000 Mp. Podwójna taryfa nocna będzie zniesiona. Sprawa zatwierdzenia nowej taryfy rozpatrywana będzie na posiedzeniu rady miejskiej we czwartek. Radcy miejscy p. Englisch i Miller poruszyli sprawę zaopatrzenia tramwajarzy na zimę w węgiel, ziemniaki i płaszcze. Wicepr. Sare oświadczył, że obecnie wydaje się tygodniowo dla personalu tramwajowego 20 płaszczy, a w najbliższym czasie liczba ta będzie podwyższona do 40 płaszczy.

WCZORAJSZY TARG KRAKOWSKI był z powodu deszczu słaby. Dowóz artykułów żywnościowych wypadł również miernie z powodu robót polnych. Nabiał płacono: za 1 litr mleka zbieranego 7 do 8000 Mp, niezbieranego 9 do 10 tys. Mp, kwaśnego 6 do 7 tys. Mp, śmietany słodkiej 12 do 14 tys. Mp, kwaśnej 32 do 40 tys. Mp, 1 kg. masła 200 do 220 tys. Mp, sera 28 do 30 tys. Mp, kopę jaj 260 do 270 tys. Mp, 1 jajo 4500 do 4700 Mp. Drób: kura 180 do 280 tys. Mp, para kurcząt 80 do 170 tys. Mp, kaczka 120 do 180 tys. Mp, gęś 220 do 320 tys. Mp. Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 3 do 3500 Mp, buraków 2 do 3000 Mp, marchwi 4 do 4500 Mp, cebuli 4 do 5000 Mp, główka kapusty 5 do 7000 Mp, kopa ogórków 50 do 60 tys. Mp, 1 ogórek 5 do 6000 Mp, 1 kalafior 4 do 50.000 Mp. Owoce: 1 kg. jabłek krajowych na kompot 8 do 16 tys. Mp, stołowych 12 do 20 tys. Mp, gruszek krajowych 6 do 13 tys. Mp, deserowych 14 do 20 tys. Mp, śliwek kraj. 10 do 14 tys. Mp, węgierek 12 do 16 tys. Mp, 1 kopa orzechów włoskich 30 do 40 tys. Mp, 1 kg. zaś 50 do 70 tys. Mp, 1 kg. winogron 45 do 60 tys. Mp, 1 litr poziomek 40 tys. Mp.

FREKWENCJA W SZKOŁACH WIECZORNYCH UZUPEŁNIAJĄCYCH. W bieżącym roku szkolnym zapisała się do wieczornych szkół dokształcających dla rzemieślników i handlowców niezwykła liczba młodzieży. W porównaniu z rokiem ubiegłym frekwencja wzrosła o 30 procent, tj. tak, że stan tegoroczny dobiegł do liczby 6000 uczniów. Ogółem otwartych zostało 17 szkół.

SZCZEPIENIE OCHRONNE PRZECIW CZERWONCE. Osoby, chcące się poddać szczepieniu ochronnemu przeciw czerwonce, mogą się zgłaszać codziennie od godziny 11 do 12 w m. Urzędzie Zdrowia (Magistrat) parter.

SKŁADKI. Na dom pracy na Kaźmierzu p. Franciszka Redykowa 10.000 Mp. — Na weteranów Fran. Redykowa 15.000 Mp. — Na kościół św. Agnieszki Fran. Redykowa 15.000 Mp. — Na dzieci japońskie, Tadzik Redyk 10.000 Mp.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Ks. Ruprecht królem Bawarji.

Warszawa. (PAT.)

Donoszą z Gdańska, iż według nadeszłych tam z Monachjum wiadomości, proklamowano byłego następcę tronu księcia Ruprechta królem bawarskim. W całych Niemczech szerzą się rozruchy.

JADWIGA HŁASKOWA.

Cudzoziemka.

Powieść.

1)

O trzy wiorsty od granicy, w małej wiosce Śmidowicze, prowadził Stanisław Żarski sklep z ramienia Centrali do handlu ze Wschodem.

Był to młody blondyn o siwych, sprytnych oczach, obywatel z krainy szczęśliwości, z raju sowdepji, z intratnie znacjonalizowanego majątku, niezupełnie dobrowolnie wyrzucony gospodarz.

Dawniej pilnował młyna, plantacji buraków, rybołówstwa w stawach, dziś waży sól i wybiera z beczki śledzie.

Siedzi właśnie sam w sklepiku i przegląda rachunki z centrali. Wtacza się chłop, typ miejscowego autochtona. Na dworze zimno, mróz, śnieg sypie. Chłop ubrany w kożuch futrem na wierzch. Głowa i twarz zarośnięta po dziurki nosa, czupryna spadająca na oczy i olbrzymi kołnierz barani. Na nogach łapcie z łyka okręcone sznurkiem, dopełniały stroju.

Wszedł, pozdrowił młodego kupca.

Otarł nos rękawem, splunął przystojnie na bok i począł rozglądać się po sklepie z wielkiem zainteresowaniem. Żarski milczał. Sprzedający i kupujący mieli swą politykę uświęconą tradycją i zwyczajami

Ani jeden ani drugi nie powinien okazać pośpiechu ani ciekawości.

W kącie sklepu stało parę pługów, wisiały i stały kosy. Chłop szczegółowo oglądał pług. Wyjął z kieszeni spodni parcianych, kawał sznurka i zaczął nim odmierzać różne części pługa, robiąc przy tem na sznurku jakieś tajemnicze węzełki.

Można było z tego wszystkiego sądzić, że chłop ma go zamiar kupić.

Żarski dalej przeglądał rachunki.

Do sklepu weszła baba mało różniąca się od chłopa estetyką postaci. Widać było, że o Hersem nie słyszała, a „Bluszczu" nawet w ręku nie miała.

Głowa obwiązana wielką chustką, ten sam kożuch skórą na wierzch, co i u chłopa. Długie buty i jakaś spłowiała spódnica. Niewiasta pozdrowiła kupca i podeszła do wielkiej beczki poważnie woniejącej śledziami. Zaczęła przebierać w apetycznym towarze.

— No, co tak długo tam gmerzesz?

— Wiadomo, pierwszego nie wezmę. Trzeba wybrać tłuściejsze.

Za chwilę podeszła do lady sklepowej, trzymając za ogon okazałego szota.

— Wiele za niego?

— Osiemdziesiąt marek.

— Och, Boże! to za drogo!

Położyła na desce.

— Nigdy nie dam tyle!

Kupiec milczał. Nadto dobrze znał chłopski sposób kupowania.

Kobieta przyglądała się manewrom chłopa, zdradzającego wielkie zainteresowanie pługiem. Odczekawszy trochę, wyjęła z za pazuchy chustkę czerwoną, wyciągnęła z niej setkę, obejrzała, chuchnęła i położyła przed Żarskim. Wyjął resztę.

Baba obejrzała dokładnie na wszystkie strony czerwony papierek i z ciężkiem westchnieniem schowała go do węzełka, poczem wziąwszy śledzia za ogon, wyszła.

Chłop zaczął mruczeć:

— A taki ja, panie, potrzebuję kosy...

— Pocóż oglądacie pług.

— Nie zawadzi.

— Są i kosy.

— Ile też panicz żąda za te?

Tu grubym palcem wskazał na wiszącą na ścianie kosę.

— Ta nie do sprzedania, ta już wybrana.

— Pomiłuj Boże, ta właśnie jaką upatrzył. Panoczek powiesi drugą i nikomu krzywdy ne bude, a ja tylko tę kupię.

— Oglądałeś przecie pług.

— Na pług potrebno dużo hroszy, ne maju, jak zberu, to i kupię.

— A po co tobie kosa, śniegu nią zbierać nie będziesz.

— Zymoju wsio treba naładyt, wsio szo potribno w hoziajstwie litom. Takije hroszy! — tu chłop podrapał się w głowę.

Przyjemne targi, przerwał oficer francuski, który wszedł do sklepu i zaczął się rozglądać po zapasach sklepu.

Żarski nie czekając, spytał w nieposzlakowanym francuskim języku.

— Co pan sobie życzy?

Francuz zdumiał się.

— Czy mogę dostać sardynek?

— Ile tylko pan sobie życzy, nawet sto pudełek.

Szczupła, śniada twarz południowca ożywiła się.

— Proszę o dziesięć sztuk.

Poszła gawędka w przemiłym języku. Francuz potrzebował pewnych informacji, Żarski je udzielał, jako świadom miejscowych stosunków.

(C. d. n.)

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR“ Poznań lub Berlin SW. 68. Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 1.200·— dla poszukujących posad Mk. 600·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 1800 wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 3900·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane“ Mk. 11700·— wiersz milim. po kronice Mk. 15600. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. M. 18700·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 80%. — Ogłoszenia zamiejscowe 25% droższe·— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku.

WAŻNE DLA PRZEMYSŁU MEBLOWEGO ! I FORNIEROWEGO !

KUPUJCIE TYLKO Z PIERWSZEJ RĘKI:

Forniery z drzew krajowych i zagranicznych, z drzew szlachetnych i egzotycznych

Dykty rżnięte i klejone, po cenach fabrycznych konkurencyjnych, w składach fabrycznych u firmy: 6053

„PEBEDE“

w Krakowie, ul. Szpitalna 7, Dom pod rakiem.

UWAŻAJCIE NA ADRES!

Dla odbiorców z prowincji i odległych miejscowości ceny znacznie zniżone i udogodnienia płatnicze.

BEZ ŻADNEGO RYZYKA!

Aby się przekonać o dobrej jakości towaru i o cenach niskich podróż się opłaci. Dla zamawiających obsługa fachowa. Jeżeli towar się nie spodoba przyjmujemy takowy z powrotem a pieniądze zwracamy. Prosimy o łaskawe odwiedzenie naszych składów, bez obowiązku kupna. Dostawa wprost ze składów w Krakowie lub też z fabryki. Przy większym odbiorze odpowiedni rabat. **Od licznych naszych odbiorców stale otrzymuje podziękowania**

„PEBEDE“ DOM MEBLOWY I SKŁAD FABRYCZNY FORNIERÓW I DYKT, KRAKÓW, Szpitalna 7, Tel. 234.

ZWIĄZKOWA CENTRALA MASZYN TOW. AKC.

ADR. TEL. CEMATA — POZNAŃ UL. WJAZDOWA 9. — TELEFON 2280

POLECAMY NA SEZON JESIENNY:

CEGIELSKIEGO kopaczki do ziemniaków „Hacepe“
CEGIELSKIEGO siewniki rzędowe „Polonia“
CEGIELSKIEGO wyorywacze do buraków dwurzęd.
VENTZKIEGO pługi piętrowe i dwuskibowe
VENTZKIEGO parniki do okopowych
VISTULA sortowniki do ziemniaków
VISTULA dwutarczowe siekacze do buraków
ROEBERA oryg. młynki „Tryumf“
FLAMMGERA oryg. tryery do zboża
FLAMMGERA oryg. „Zmijki $1^3/_4$—2 i $2^1/_2$ m
WESTFALIA oryg. siewniki do nawozów
KRIESLA oryg. sieczkarnie parowe

DOSTAWA NATYCHMIAST.

Największy w Zach. Polsce skład części zapasowych.

CEGIELSKIEGO

PAROWE GARNITURY DO MŁOCENIA I ELEWATORY DO SŁOMY

NIE USTĘPUJĄ W NICZEM NAJLEPSZYM WYROBOM ZAGRANICZNYM.

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

ZWIĄZKOWA CENTRALA MASZYN TOW. AKC.

TELEFON 2280. POZNAŃ, WJAZDOWA 9. ADR. TEL. CEMATA.

Różne

KSIĄŻECZKĘ wojskową na nazwisko Stanisław Zajączkowski wystawioną przez P. K. U. Kraków, unieważniam. 6055

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego“ Tanio - Hurtowo - Detalicznie - Raty - Skład fabryczny Warszawa Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 4056

POSZUKUJĘ SIĘ wspólnika, katolika, z kapitałem 100 miljonów i z współpracą do rozpoczęcia fabryki past do obuwia, mydełek toaletowych oraz perfum i wody kolońskiej. Lokal o 4-rech ubikacjach i mieszkanie, 1 pokój i kuchnia są do dyspozycji. Zgłoszenia do Adm. Gońca Krak. pod „Spółka“. 1040

MILJON pudełek blaszanych z napisem do pasty do obuwia zamówię. Oferty z dokładną datą wykonania i podaniem ceny loco Kraków nadsyłać pod „Pudełka“ do Adm. Gońca Krak. 1303

TERPENTYNY kilka wagonów kupię. Oferty z podaniem ceny loco Kraków należy nadsyłać pod „Terpentyna“ do Administr. Gońca Krak. 1032

WOSK kupię w większej ilości. Oferty z podaniem ceny za wagon loco Kraków, proszę skierować pod „Wosk“ do Administr. Gońca Krak. 1031

Sprzedaż

DOM murowany o 4-rech ubikacjach, nowy, dachówką kryty, ogrodzony sztachetami w Borku Fałęckim na „Zaborzu“ z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Cena przystępna. Wszystkie mieszkania wolne. Wiadomość: Kraków, ul. Pędzichów 3, sklep spożywczy. 6056

POKÓJ frontowy o 2-ch oknach, słoneczny, (wejście wspólne) w Krakowie w śródmieściu do wynajęcia dla samotnego Pana, najchętniej podróżującego handlowca. Wiadomość: Kraków, ul. Pędzichów l. 3, sklep spożywczy K. Żmuda. 6057

Kalendarz wieczny niezbędny dla urzędów, adwokatów, banków, biur, domów handlowych i t. d. Cena Mp. 10.000. A. Weissmann, Kraków - Podgórze. 5058

PIANINO w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Pianino“ do Adm. „Gońca“. 1030

Kilka rowerów „Puch“ nowych z lakierem w czasie transportu nieco nszkodzonym, do nabycia po cenach znacznie zniżonych. Kraków, Sławkowska 11. 6059

SPRZEDAM 7 obrazków ręcznie malowanych za 700.000. Mkp. Zgłoszenia Retotryka 9. parter pierwsze drzwi na lewo. 1028

Kupno

KUPIĘ kawałek pola (parcelę) w najbliższej okolicy Krakowa. Oferty z podaniem wielkości i ceny nadsyłać do Adm. „Gońca“ pod „Grunt“. 258

KUPIĘ mały domek z ogrodem w obrębie wielkiego Krakowa. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę skierować do Adm. „Gońca pod „Kupno“. 1029

GOSPODARSTWO kilkunastomorgowe z budynkiem murowanym, piętrowym, położone we wschodniej Małopolsce, o glebie pierwszorzędnej, zamienię na podobne w zachodniej Małopolsce, najchętniej w okolicy Krakowa. Zgłoszenia pod „Zamiana“ do Admin. „Gońca Krak.“ 275

Lokale

DEMOBILJA, Podzamcze l. 2. sprzeda 3 ubigacje w suterynach, nadające się na pracownię ewentualnie skład. Elektryka, gaz, wodociąg. Cena 50,000.000 Marek. 6058

MIESZKANIA o czterech lub pięciu pokojach kuchnią, łazienką i światłem elektrycznem poszukuje się zaraz. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. Gońca kr. pod „Zysk“. 995

PRZYJMĘ na mieszkanie studenta z niższej klasy szkoły średniej za prowianty. Zgłoszenia pisemne należy zwracać do Adm. Gońca Krak pod „Opieka“. 1023

POSZUKUJE się zaraz większego mieszkania, na otwarcie magazynu mód. Chętni zechcą się zgłosić pisemnie do Adm. „Gońca krak“. pod “Mirjam“. 1022

MŁODE małżeństwo majętne poszukuje mieszkania o dwóch pokojach z kuchnią łazienką, dzielnica obojętna. Czynsz za kilka miesięcy z góry ewentualnie i odstępne. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać do Adm. Gońca pod „47“. 1024

Matrymonialne

KAWALER przystojny, nieposzlakowanego charakteru, na dobrze płatnej posadzie jako majster we fabryce, ożeni się z panną przystojną i religijną w wieku od 22—30 lat, posiadającą mieszkanie w Krakowie. Wdowa bezdzietna nie wykluczona. Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krak.“ pod „Zacność“. 6054

SYMPATYCZNA inteligentna blondynka pragnie poznać w celu towarzyskim mężczyznę do lat 30, inteligentnego, na odpowiednim stanowisku. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca krak“ pod „Blondynka“. 1011

PRZYSTOJNA, inteligentna, szatynka posiadająca całkowitą wyprawę i mieszkanie wyjdzie za mąż za człowieka na wysokim stanowisku, inteligentnego prawego charakteru. Zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca krak.“ pod „Irys“. 1017

MĘŻCZYZNA w sile wieku, blondym na rządowym stanowisku, pragnie poznać tą drogą starszą pannę inteligentną, gospodarną, posiadającą własne mieszkanie. Posag wymagany. Zgłoszenia pod „Stanowczość“ do Adm. „Gońca krak“. 1012

Ogrodzenia nietylko tańsze od drewnianych lecz estetyczniejsze i trwalsze.

Kompletne ogrodzenia z siatki drucianej zwykłe i ozdobne wraz z bramami i furtkami, jak również ogrodzenia kombinowane z drutem kolczastym, poleca:

Firma

W. Kucharski

Spółka Akcyjna Fabryka drutu i wyrobów drucianych

KRAKÓW

Romanowicza l. 5.

Telefon 277.

Adres tel. „Matalgor“

Dostawa szybka duży zapas siatek na składzie. Oferty i prospekty na każde żądanie.

Nie przepłacajcie! Kupujcie tylko z pierwszych rąk!

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojewskiego

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

— Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr. 5.** —

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: **Antoni Krzywy.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.